

Jan Kajfosz

Uniwersytet Śląski w Katowicach, University of Ostrava

jan.kajfosz@us.edu.pl

ORCID: 0000-0001-6601-4067

Między mapą a terenem, czyli o etnograficznych wydawnictwach Karola Daniela Kadłubca z ostatnich lat

Between the Map and the Area, or,
on the Ethnographic Publications
by Karol Daniel Kadłubiec in the Recent Years

DOI: 10.12775/LL.3.2024.008 | CC BY-ND 4.0

Karol Daniel Kadłubiec zaczął dokumentować i wydawać folklor słowny i pieśniowy Śląska Cieszyńskiego w latach 60. XX w., wiele dekad przed upowszechnieniem się pojęcia niematerialnego dziedzictwa kulturowego za sprawą konwencji UNESCO. Pół wieku temu międzynarodowe uznanie zdobyła jego praca pt. *Gawędziarz cieszyński Józef Jeżowicz* (Kadłubiec 1973), wpisująca się w paradygmat skupiający uwagę nie tylko na folklorze jako systemie, w myśl przesłanek dominującego podówczas strukturalizmu, lecz także na indywidualności twórczej nadawcy. Ponadindywidualne, kolektywnie reprodukowane wzorce (por. Niebrzegowska-Bartmińska 2007) zawsze aktualizują się bowiem w wypowiedziach niepowtarzalnych jednostek, wyposażonych w specyficzną wyobraźnię, kombinację talentów i umiejętności. Realizowane są zatem w przemowach unikalnych postaci, które za każdym razem znajdują się w nieco innym nastroju, kształtowanym przez warunki, w jakich narratorom przyszło odtwarzać własny repertuar.

Książka o Józefie Jeżowiczu z Koszarzysk stanowi swoisty wyraz korekty strukturalizmu odznaczającego się tendencją do lekceważenia unikalnej kom-

binacji niepowtarzalnych okoliczności – włącznie z jedynym w swoim rodzaju nadawcą – rzutujących na konkretny przejaw gawędziarskiej, śpiewaczej czy jeszcze innej kompetencji. W naukach społecznych reakcja na strukturalistyczną systematyzację była podobna. Dał o sobie znać fakt, że reprodukowane społecznie sieci znaczeniowe, reguły komunikacji i wszelkie normy mogą być przez konkretnych ludzi w konkretnych sytuacjach realizowane dosyć różnie (Bourdieu 2008: 51). Etnografię zaczęto definiować jako opis gęsty (Geertz 2005: 17–47), gdzie wyidealizowane modele rzeczywistości kulturowej uznaje się za niewystarczające bez relacji o tym, jakie jednostki działają, w jaki sposób rozumieją działania własne i innych oraz w jakich kontekstach to wszystko się odbywa. Każda teoria zaczęła wymagać precyzyjnego „ugruntowania”, czyli dokładnej relacji o tym, w jakich warunkach i od jakich jednostek zebrano dane empiryczne, na których podstawie stworzono daną teorię. Etnografia stała się sceptyczna wobec uogólniających map, zastępujących zróżnicowany i zmienny teren (Korzybski 1994: 58). Uważała się na niebezpieczeństwo nieświadomego przechodzenia „od modelu rzeczywistości do rzeczywistości modelu” (Bourdieu 2008: 52).

Nie da się uniknąć napięcia między modelem rzeczywistości kulturowej (w myśl Weberowskiego typu idealnego) a nie zawsze zbornymi doświadczeniami etnografa w terenie. Skupienie uwagi na samym systemie czyni badacza ślepym na szczegóły – i odwrotnie. Pokusę tworzenia daleko idących uogólnień w drodze pomijania tego, co niepowtarzalne i jednostkowe, Piotr Kowalski podsumował kiedyś tak oto:

W efekcie działań uczonych powstaje obraz kultury wsi polskiej XIX wieku dającej się rozpisać niczym „Tablica Mendelejewa”. Nie ma jednak wątpliwości: nigdy nie istniała ona w takiej systemowej postaci; jest konstrukcją porządkującą, której nie odpowiada historyczna rzeczywistość. System, światopogląd jako struktura jest hipostazą i hipotezą porządkującą, wprojektowywaną w poznawaną rzeczywistość i lekce sobie ważącą to, co w zdarzeniach jednostkowego, niepowtarzalnego, odbiegającego od standardu (Kowalski 2000: 13).

Wracając do działalności naukowej, dokumentacyjnej i wydawniczej Karola Daniela Kadłubca, należy powiedzieć, iż ma ona to do siebie, że jest umiejętnie „wypośrodkowana”. Badacz porusza się po całej skali opisu – od najmniejszego szczegółu do ogółu. Koncentruje się na jednym, niezbyt rozległym terenie, jakim jest Śląsk Cieszyński, w szczególności jednak na Zaolziu, które stanowi teren Republiki Czeskiej. Być może dlatego jego optyka nie jest ani za „szeroka”, ani za „wąska”. Sprawnie godzi ze sobą tendencję do rekonstruowania systemu z dążeniem do eksponowania indywidualności twórczej nadawcy i nieszablonowej sytuacji, w której odtwarza swój repertuar.

Za dowód może służyć monografia *Opowiadania Anna Chybidziurova* (544 ss. + płyta CD; Kadłubiec 2017), pierwsza pozycja Kadłubca z cyklu sześciu ogłoszonych drukiem przez regionalne wydawnictwo Ducatus Teschinensis w latach

2017–2023. W książce prezentowany jest repertuar gawędziarki Anny Chybidziurowej z Bukowca, nagrany na taśmę w latach 1969–1978 w trakcie ponad 40 wywiadów. Badanie długookresowe było tu warunkiem komparacji różnych wariantów tego samego narratora, uchwycenia ich przemian i związków z kontekstami wykonania. Autor książki zgromadził imponującą liczbę 349 tekstów (włącznie z wariantami jednego wątku) odznaczających się znaczną różnorodnością gatunkową, stylistyczną i poetycką. Unikatowy charakter monografii polega m.in. na tym, że w odróżnieniu od jego dawniejszej pracy, poświęconej Jeżowiczowi, tu prezentowany jest „repertuar kobiecy”, który w ramach kultury przednowoczesnej różni się od „repertuaru męskiego” co najmniej z uwagi na bogactwo wątków opowieści wierzeniowych.

Czytelnik uzyskuje wgląd do osobowości i osobliwości wybitnej gawędziarki, a autor w przystępny sposób wprowadza go w tajniki sytuacji folklorotwórczych oraz w specyfikę zastosowanej metodologii badań terenowych. Wychodząc naprzeciw współczesnemu polsko- i czeskojęzycznemu czytelnikowi, rozdziały wprowadzające oraz streszczenie na końcu książki są dwujęzyczne. To zresztą atrybut wszystkich wydawnictw omawianego tu cyklu. Książka znacząco poszerza korpus źródłowy lokalnego folkloru przednowoczesnego, dostarczając czytelnikom nieznanych dotąd narracji gawędziarki, która żyła w latach 1898–1980. Z uwagi na to, że zapisany tekst ani żaden opis jego wykonania nie są w stanie oddać nawet podstawowych znamion sytuacji nadawczo-odbiorczej, do książki załączono 70-minutową płytkę ze ścieżką dźwiękową, dzięki której gawędziarkę można usłyszeć. Częścią składową materiału jest oprócz tego 60 zdjęć, które przynajmniej szkicowo pokazują gestykulację, mimikę – ekspresję niewerbalną Anny Chybidziurowej.

Gdyby zapytać o powody, dla których teksty folkloru narracyjnego zebrane w zaolziańskiej (czeskosłowackiej) części Śląska Cieszyńskiego w latach 60. i 70. XX w. można uznać za reprezentacje kultury przednowoczesnej, odpowiedzią może być koncepcja tzw. długiego średniowiecza, w myśl której w różnych warstwach społecznych czas płynął niejednolicie. Rewolucja przemysłowa, która doprowadziła do przemiany przednowoczesnego świata w nowoczesny i która w warstwach inteligenckich roznieciła zainteresowanie ludową twórczością słowną, nie pojawiła się w każdej części Europy jednocześnie, nie objęła też od razu wszystkich warstw społecznych i sfer życia codziennego. Przejście od epoki przednowoczesnej do nowoczesnej miało postać wielowymiarowej przemiany, która z niejednakową szybkością obejmowała różne aspekty praktyk społecznych (Le Goff 2007). Na Śląsku Cieszyńskim przednowoczesne wzory kultury zdołały najdłużej utrzymać się wśród najstarszej generacji plebejuszy (rolników i robotników), podczas gdy w innych warstwach społecznych zwykle uchodziły już tylko za warty odnotowania i udokumentowania element tradycji przodków.

Myślenie potoczne, rządzące życiem codziennym, jest wybiórcze, kieruje się potrzebą chwili i nie martwi o własną spójność (Hołówka 1986; Schütz 2008: 213–224). Opowieści, które w refleksyjnym oglądzie wykluczałyby się, w sferze

spontanicznej potoczności potrafią wzajemnie się uzupełniać. Ta sama mrożąca krew w żyłach historia, która w jednym kontekście odbierana jest jako prawdziwa, w innym okazuje się śmiechu warta (Bachtin 1975). Przednowoczesne i nowoczesne wizje świata współistniały w ramach jednej społeczności, a nawet jednej świadomości. To dlatego Kadłubiec mógł zebrać na Zaołziu istne perły folkloru przednowoczesnego mniej więcej w tym samym okresie, w jakim Jean-François Lyotard zaczął tłumaczyć swym czytelnikom, czym jest postmodernizm (por. Lyotard 1997).

Nie ma też większego znaczenia, po której stronie polsko-czeskiej granicy cieszyński folklorysta i etnograf prowadził badania, jako że proveniencja tekstów opowiedzianych przez Annę Chybidziurową sięga najczęściej czasów sprzed 1920 r., kiedy doszło do podziału Księstwa Cieszyńskiego między Polskę i Czechosłowację. Z tego też powodu spadkobiercy dziedzictwa kulturowego nie mogą ograniczać się do obywateli jednego państwa.

Następną pozycją omawianego tu cyklu jest monografia *Śpiwo Anna Chybidziurowa a její sómsiedzi* (687 ss. + płyta CD; Kadłubiec 2018). Tu czytelnik ma okazję zapoznać się z repertuarem pieśniowym południowego skrawka Śląska Cieszyńskiego, zbieranym od lat 60. do 80. XX w. Informatorzy rekrutują się nie tylko z Bukowca – miejsca zamieszkania Anny Chybidziurowej – lecz także z Piosku, Mostów koło Jabłonkowa i samego Jabłonkowa, Hyczawy, Łomnej Górnej i Dolnej, Boconowic, Milikowa, Koszarzysk, Nawsia i Gródku oraz z typologicznie nieznacznie odmiennego Nydku. Większość z nich urodziła się za czasów monarchii habsburskiej, znaczna ich część jeszcze w XIX stuleciu. Publikacja stanowi efekt mrówczej pracy terenowej jej autora w ramach Sekcji Folklorystycznej Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Czechosłowacji.

W części teoretycznej czytelnikowi tłumaczony jest sens wszelkich odchyleń od konwencji gwarowej, zwłaszcza zapożyczeń z języków literackich, jakimi odznacza się pieśń. Decydujące są względy poetyckie. Autor tłumaczy, że w służbie poetyki wykorzystywane są neologizmy, niecodzienne formy morfologiczne, syntaktyczne, jak też klasyczne figury stylistyczne. Analizuje mnemotechniczny wymiar formuł, zwraca uwagę na zróżnicowanie rodzajów i gatunków, style wykonawcze, wariantywność pieśni i migrację wątków. Czyni to w sposób przyjazny dla czytelnika, lecz nie na zasadach taryfy ulgowej. Część materiału danej publikacji obejmuje 450 pieśni z zapisem nutowym, który sporządziła Magdalena Szyndler. Uwzględniono tu różne warianty jednego wątku. Odnotowany w pracy repertuar nie jest bezosobowy, każda pieśń ma swego konkretnego wykonawcę.

Również na podstawie materiału pieśniowego pozwalają się rekonstruować wzory kultury przednowoczesnej, kierunki imaginacji, sposoby widzenia, myślenia i wartościowania świata. Oczywiście dla współczesnego człowieka różnica między sferą świecką i religijną w zebranych repertuarze nie znajduje wyraźnego potwierdzenia. Podczas gdy w kulturze nowoczesności względnie łatwo rozróżnić działania użyteczne, komunikacyjne i światopoglądowe, kultury przednowoczesne bardziej zbliżają się do synkretycznego porządku kultur

magicznych (por. Kowalski 1999: 13). Pieśni o tematyce religijnej nie są tu pieśniami religijnymi w dzisiejszym tego słowa znaczeniu (np. *Za czasów panowania*, nr 72). Ich wykonywanie nie wiąże się z miejscami kultu, lecz z nadarzającymi się okolicznościami życia codziennego. Uratowano tu bezcenny materiał dla historii kultury, a czas, który upłynął od sporządzenia poszczególnych nagrań, pomnożył jego wartość.

Autor, idąc za ciosem, w 2019 r. ogłosił drukiem następną książkę: *Od Cieszyna do Bogumina* (639 ss. + płyta CD; Kadłubiec 2019). Korzystając ze swego prywatnego archiwum, udostępnia czytelnikowi multum opowieści składających się na folklor narracyjny północnej części Zaolzia, tzw. Dołów, będących najbardziej uprzemysłowionym i zurbanizowanym (m.in. w wyniku szkód górniczych) fragmentem Śląska Cieszyńskiego. Część materiałowa obejmuje teksty folkloru narracyjnego, nagrane przez autora na taśmę w latach 1975–1992. W książce znajdziemy opowieści z życia, podania, legendy i inne gatunki. Na uwagę zasługują oprócz tego komentarze na temat cieszyńskiej kultury i mowy ludowej na północny zachód od Cieszyna – jej historycznego centrum.

Informatorzy wywodzą się z miejscowości położonych wzdłuż osi Cieszyn–Bogumin. Czytelnik znajdzie tu teksty z Czeskiego Cieszyna i okolicy (Żuków, Mistrzowice, Stanisławice, Ligota Alodialna, Kocobędz), Cierlicka, Grodziszcz, Olbrachcic, Stonawy, z okolic Hawierzowa (Datynie Dolne, Szumbark, Żywocice i Szonów), z Suchej Górnej, Karwiny (Doły, Darków, Raj), Piotrowic, Piersnej, Dąbrowy, Orłowej (Łazy, Poręba, Lutynia Górna), Pietwałdu, Lutyni Dolnej, Wierzniowic, Rychwałdu i Bogumina (Nowy Bogumin, Skrzeczkoń, Zawada, Szonychel, Pudłów). Niektóre z wymienionych miejscowości podchodzą pod samą Ostrawę. Autor, jako że przytłaczająca większość lokalnych dziedziców zebranego materiału dziś posługuje się na co dzień językiem czeskim, robi wszystko, by ułatwić im dostęp do książki. Bardzo dobrze, że nadano jej postać językową, która wychodzi naprzeciw również czeskiemu odbiorcy.

Zważywszy na zasadnicze przemiany strukturalne, na które składają się m.in. procesy asymilacyjne i akulturacyjne, włącznie z daleko idącymi transformacjami pamięci społecznych, dany teren długo jawił się folklorystom jako mniej interesujący – jako przestrzeń, w której dla badacza kultury typu tradycyjnego i jej reliktywów nie ma nic szczególnie wartego uwagi. O tym, jak bardzo mylnie było podobne założenie, Kadłubiec przekonał swych czytelników już nieraz, m.in. w książce *Górnicy śmiech* wydanej przez Polskie Towarzystwo Ludoznawcze we Wrocławiu (Kadłubiec 1995). Humor jako kategoria porządkująca rozstrzygnął wtedy, jakie nagrania mogły w niej zostać uwzględnione, a jakie trzeba było pominąć. Autor wydał podówczas tylko ułamek materiału obejmującego dolański folklor narracyjny, zbierany prawie przez dwie dekady, poczynając od lat 70.

Wracając do omawianej monografii, należy powiedzieć, że czytelnika czeka tu wachlarz mocnych, ambiwalentnych emocji i odkryć, dzięki którym na czas lektury staje się podróżnikiem w czasie. Do książki mogą z pożytkiem sięgać zarówno pasjonaci cieszyńskiej twórczości słownej, jak i odbiorcy z kręgów akademickich, zwłaszcza jeśli zajmują się rekonstrukcją przednowoczesnych

wizji świata w drodze analizy obiegowych wcześniej tekstów narracyjnych. Zebrany tu materiał łączy znaczną wartość artystyczną z walorem poznawczym, jeśli zauważyć, że potencjalny odbiorca żyje w zasadniczo odmiennych realiach niż ludzie, którzy tworzyli, odtwarzali i przetwarzali niezliczone warianty odnotowanych tu wątków, m.in. wędrownych i uniwersalnych.

Ważnym walorem monografii jest rozpiętość sytuacji historycznych, w których narratorzy osadzili konstruowane zdarzenia. Oprócz mitycznego dawniej (por. Szacka 2006: 92) mamy tu realia czasów austriackich, pierwszej republiki, II wojny światowej i socjalistycznej Czechosłowacji. Bez względu na to, jaką przeszłość narracja folklorystyczna przywołuje, nadawca relacjonuje ją z perspektywy aktualnego tu i teraz, co zostało przez twórcę publikacji wyjaśnione. Czytelnik znajdzie tu m.in. rozważania typologiczne, gdzie tłumaczone są osobliwości poetyki różnych gatunków folkloru narracyjnego (podanie, bajka, legenda, nowela, opowieść z życia, kawał, anegdota) i ich funkcjonowania w obiegu potocznym. Autor zahacza przy okazji o przeobrażenia gatunkowe oraz kategorię prawdy i fikcji w ludowej twórczości słownej.

W książce znajdziemy spis najważniejszych gawędziarzy z krótką charakterystyką ich sylwetek. Każde zanotowane opowiadanie stanowi efekt skrupulatnej, systematycznej pracy, nie tylko terenowej, lecz także redaktorskiej. Warunkiem było nawiązanie na tyle dobrego kontaktu z informatorem, by mogła się w nim wyzwolić chęć opowiadania. Nawet jeśli Kadłubiec z uwagi na przystępność publikowanych materiałów stosuje transkrypcję półfonetyczną, w jego zapisie gwarowym można zaufać każdej przysłowiowej jocie. Warto dodać, że doskonałą czytelnością, a jednocześnie wysokimi standardami zapisu tekstów gwarowych odznaczają się też publikacje jego byłych współpracowników i uczniów (por. Marcol 2020). W przeszłości niedokładne, tendencyjne, quasi-autentyczne zapisy tekstów gwarowych, w których pobrzmiwały dźwięki języków literackich, czasem nawet z premedytacją kreolizowane formy gramatyczne, psuły nieraz wiarygodność folklorystyki i jej dorobku.

Materiału porównywalnej objętości z tak rozległego terenu nikt nigdy nie zdobył i co najważniejsze – już nie zdobędzie. Bez względu na to, gdzie i w jakiej postaci gwara cieszyńska pozostanie środkiem komunikacji codziennej, obraz świata, który wyłania się z zebranych narracji, odszedł w niepamięć, a jeśli pozostał, to albo w formie szczątkowej, albo w formie zapośredniczonej przez działalność instytucjonalną. Autor nie tylko zebrał ogromny materiał stanowiący bezcenny dokument tamtych czasów, lecz także dostarczył czytelnikowi klucz do jego rozumienia.

W 2021 r. na rynek trafiła książka *Od Cieszyna sypana dróżeczka* (431 ss. + płyta CD; Kadłubiec 2021), w której Kadłubiec wraca na północną część Zaolzia, by tym razem zrelacjonować folklor pieśniowy Dołów. Bez niego obraz tradycji duchowej tego terenu byłby – jak pisze sam autor – niepełny. Na opublikowany tu z zapisem nutowym materiał składają się pieśni zebrane w latach 1975–1992 na obszarze Zagłębia Karwińsko-Orłowskiego. Pochodzą z terenu i okolic Karwiny (m.in. Stonawa, Darków, Raj, Piersna, Markłowice), Orłowej (m.in. Po-

ręba, Lutynia) oraz z obszaru Bogumina i okolic (m.in. Skrzeczów, Wierznio-wice, Kopytów), który podchodzi pod Hawierzów i Ostrawę (np. Rychwałd). Czytelnik znajdzie tu zarówno pieśni odnotowane już wcześniej w śpiewni-kach i odtwarzane przez zespoły folklorystyczne, jak i te, które w między-czasie zniknęły z obiegu i przez zapisanie zostały ocalone od zapomnienia.

W części teoretycznej autor analizuje tworzywo językowe zebranego ma-teriału, wątki, odmiany gatunkowe załączonych pieśni i obecne w nich środki poetyckie, i to w sposób bardzo ambitny, a jednocześnie przystępny dla każde-go czytelnika. Kadłubiec wychodzi z założenia, że bez rzetelnego i reprezenta-tywnego zasobu tekstów źródłowych nie może być mowy o rzeczowej inter-pretacji zjawisk kulturowych, jeśli etnografia ma się ustrzec przed oderwanymi od źródeł spekulacjami, o tendencyjnych domysłach czy przemilczeniach nie wspominając.

Również tutaj ujawnia się fakt, że folklor kształtują dwie sprzeczne tenden-cje – do tworzenia systemu i do artystycznej niepowtarzalności. Nic nie jest tu odtwarzane mechanicznie, a jednocześnie nic nie istnieje poza tworzoną przez tradycję architekturą gatunku. Autor demonstruje, że wątki muzyczne i tek-stowe mają po części wędrowną naturę, a przy tym nie znają podziałów naro-dowych i politycznych ani różnic między kulturą plebejską i wysoką. Sprawę swojskości i obcości rozstrzyga tu wyłącznie kwestia, czy pieśń została zaakceptowana przez konkretną zbiorowość – czy krąży w obiegu społecznym (por. Bogatyriew, Jakobson 1973: 29–32). Kadłubiec dobitnie uzmysławia czy-telnikowi także rozbieżności między językiem narracji a językiem pieśni, który na potrzeby poetyki czasem na potęgę zapożycza z języka literackiego.

Po roku od wydania *Od Cieszyna sypana dróżeczka* światło dzienne ujrzała pięknie ilustrowana antologia *Tak sie u nas opowiada* (384 ss.; Kadłubiec 2022), która reprezentuje przekrój folkloru narracyjnego zebranego przez Kadłubca w zaolziańskiej części Śląska Cieszyńskiego. Publikacja stanowi odpowiedź na potrzeby estetyczne najmłodszego odbiorcy zarówno w zaolziańskiej, jak i w polskiej części Śląska Cieszyńskiego. Książka dowodzi, że jej autor potrafi łączyć naukowy dystans z zaangażowaniem na rzecz ochrony lokalnego dzie-dzictwa kulturowego, jakim jest także gwara cieszyńska. Jej przetrwanie zależy zwłaszcza od jej najmłodszych użytkowników. Omawiana antologia poprzez swe wciągające teksty nobilituje nie tylko gwarę cieszyńską, lecz także związaną z nią tradycję kulturową. Na zaprezentowany tu materiał składają się również ta-kie gatunki, jak bajka (magiczna, zwierzęca, ajtiologiczna i nowelistyczna), poda-nie (wierzeniowe i miejscowo-historyczne), kawały, anegdota i opowieści z życia. Antologia opatrzona jest polsko- i czeskojęzyczną przedmową, kolorowymi ilu-stracjami, słowniczkiem gwarowym, bibliografią i spisem 32 gawędziarzy, od któ-rych pochodzą zamieszczone tu teksty. Najmłodszy z nich urodził się w 1926 r., najstarsza gawędziarka w 1866. Aż trudno uwierzyć, że autorowi dane było prowadzić wywiad z osobą, która przyszła na świat w roku austriacko-pruskiej bitwy pod Sadową – niedaleko miasta Hradec Králové (niem. Königgrätz). Za-prezentowany tu materiał odznacza się nieużywanymi na codzień, a mimo to

doskonale zrozumiałymi archaizmami (np. *ksióńżyn*) czy nawet figurami stylizacyjnymi, które mają obecnie wymiar raczej książkowy, w sensie swoistego gwarowego języka literackiego (por. np. *i to tako prowda, jako kura że na małóm strónym chodzi*).

Kadłubiec – w myśl przesłanek szkoły psychoanalitycznej – największą korzyść przekazywania tekstów przednowoczesnego folkloru narracyjnego dzieciom dostrzega w trwałości zawartych tu archetypów, dowodząc, że podczas gdy dorosłemu człowiekowi łatwo delektować się niejednoznacznością i upłynnieniem rzeczywistości, niedoświadczone jeszcze dziecko buduje dopiero system aksjologicznych odniesień. Dlatego potrzeba jasno postawionej granicy między Dobrem a Złem, mądrością a głupotą, odwagą a tchórzowstwem itp. W typizacyjnej mocy, której efektem są względnie trwałe dychotomie, autor antologii dopatruje się największej wartości bajek i baśni, dających dziecku poczucie dobrej orientacji w świecie, a co za tym idzie – poznawczego i ontologicznego bezpieczeństwa. Mały odbiorca może utożsamiać się z postaciami podlegającymi inicjacji i pokonującym różne przeszkody. Nieco przesadny sceptycyzm odnośnie do współczesnych standardów komunikacyjnych, który tu pobrzmiewa, może być odczytany jako wyraz nie tyle społecznej diagnozy, ile wrażliwości estetycznej autora.

Walory poznawcze tej publikacji uwydatnia fakt, że szkolne historiografie nie są skore do uwzględniania lokalnych realiów historycznych w programach nauczania. Wielkie narodowe narracje wypełniają nieraz całą przestrzeń wiedzy historycznej, a szkoda, bo świadectwem przeszłości są nie tylko wybitni przywódcy, ale też najzwyczajniejsi ludzie – nosiciele różnych porządków kulturowych. Zamieszczone w tomie *o p o w i e ś c i z ż y c i a*, nawet jeśli bytujące w przestrzeni między memoratem a fabulem, stanowią cenne kompendium z lokalnej, cieszyńskiej historii codzienności. Pamięć komunikatywna (Assman 2008) niektórych gawędziarzy zahacza o czasy pańszczyzny. Tylko w jej kontekście pozwalają się wytłumaczyć takie określenia, jak np. *wolýnter* (wolny chłop) czy *rebelija w Lutyni*. Zebrane tu opowieści to nieoceniona kopalnia wiadomości o życiu codziennym na Śląsku Cieszyńskim – choćby w kolonii górniczej w okresie industrializacji.

Młody odbiorca uzyskuje przy okazji wgląd w plebejskie i autentyczne (a więc niekoniecznie oficjalne i urzędowe) nazewnictwo w ramach własnej małej ojczyzny, co staje się ważne zwłaszcza w zaolziańskiej części terenu wchodzącego w skład Czech. Spotyka się ze swojsko brzmiącymi nazwiskami (Chwistek, Szkucik, Krężelok itp.), ale też z nazwami miejscowymi: od mosteckich Szańców na południu po Wierzniowice na północy, jeśli nie liczyć lokalnych nazw gwarowych terenów ościennych, jak morawski Świadnów (Sviadnov).

Wspomniano już o umiejętności Kadłubca do integrowania perspektyw. Ma ona jeszcze jedną odsłonę, mianowicie autorowi udaje się przewyższać rozziew między dążeniami nauki a potrzebami nieprofesjonalnego odbiorcy jego tekstów. Od skutecznego zainteresowania tego ostatniego przejawami cieszyńskiej kultury ludowej zależy bowiem jej „drugie życie” w warunkach współczesnego

świata. Temu celowi służy ostatnia jak na razie książka relacjonowanego cyklu, która nosi tytuł *Mały leksykon kultury ludowej Śląska Cieszyńskiego* (234 ss.; Kadłubiec 2023). Została pomyślana jako odpowiedź na brak kompendium, które – po pierwsze – odnosiłoby się do obydwu stron granicznej rzeki Olzy, po drugie, traktowałoby o śląskocieszyńskiej kulturze ludowej w miarę kompleksowo, systematycznie i przystępnie.

Wcześniejsze wydawnictwa etnograficzne poświęcone lokalnej kulturze ludowej są nazbyt rozproszone i trudno dostępne. Są ponadto nazbyt zróżnicowane, zarówno pod względem stylistycznym, jak i metodologicznym, co z perspektywy szerszej rzeszy odbiorców jest raczej mankamentem niż zaletą. Systematyczne ujęcie lokalnej obrzędowości dorocznej zawiera książka Jana Szymika pt. *Doroczne zwyczaje i obrzędy na Śląsku Cieszyńskim* (Szymik 2012), choć i tu można odczuć pewien niedosyt związany z faktem, że publikacja dotyczy wyłącznie Zaolzia.

Kadłubiec ma dobrą intuicję. W drugiej dekadzie XXI w., kiedy odtwarzanie przednowoczesnych praktyk kulturowych z pamięci komunikatywnej staje się coraz trudniejsze, na plan pierwszy wysuwa się potrzeba etnograficznie rzetelnego, nieprzypadkowego i doskonale zrozumiałego (dla użytkowników zarówno polskiego, jak i czeskiego języka literackiego) źródła traktującego o cieszyńskiej kulturze ludowej. Zaletą *Małego leksykonu* jest przejrzyste uporządkowanie materiału w układzie hasłowym oraz fakt, że reprezentuje kulturę ludową Śląska Cieszyńskiego po obydwu stronach Olzy, a nie tylko jednej jego części. Uwzględniono tu takie hasła, jak „Księstwo Cieszyńskie” i „Śląsk Cieszyński”, poruszono kwestię języków pisanych i mówionych tego terenu, ze szczególnym uwzględnieniem lokalnej gwary i jej wewnętrznego zróżnicowania. Opisana została ona dokładnie – od poziomu fonetyki poprzez morfologię aż po składnię – a jednocześnie w sposób przystępny dla każdego odbiorcy.

Hasło „folklorystyka cieszyńska” odsyła do faktu, że wiedza o lokalnej kulturze ludowej to efekt znacznego wysiłku całych generacji zamieszcowych (Bogumił Hoff, František Sláma i in.) i przede wszystkim miejscowych (Andrzej Cinciała, Paweł Pustówka, Jan Tacina, Józef Ondrusz i in.) etnografów. Etnograficzny etos ma na Śląsku Cieszyńskim tradycję sięgającą czasów pierwszych zbieraczy ludowej twórczości słownej, aktywnych w okresie Wiosny Ludów. W *Małym leksykonie* oprócz źródeł cieszyńskiej folklorystyki uwzględniono m.in. korzenie tamtejszej dialektologii (Lucjan Malinowski, Jan Bystroń i in.). Folklorystykę budowały tu nie tylko zacne jednostki, ale też instytucje, z których wyjątkowe zasługi ma Sekcja Folklorystyczna, powstała w 1965 r. przy ZG PZKO w Czeskim Cieszynie. Przez 30 lat przewodniczył jej właśnie Karol Daniel Kadłubiec.

Leksykon obejmuje najważniejsze fakty dotyczące strojów ludowych, folkloru tanecznego (wraz z przejrzystą typologią cieszyńskich tańców ludowych), dziecięcego, słownego. Kompendium zawiera znakomicie dobrane przykłady poszczególnych gatunków, nie zapomniano też o stylach wykonawczych charakterystycznych dla danego terenu oraz o lokalnej instrumentalistyce. Przywołano

tu festiwale folklorystyczne, dzięki którym miejscowy folklor otrzymuje nieraz drugie życie – sceniczne. Zrelacjonowano praktyki kulturowe towarzyszące najważniejszym świętom, rozumianym jako cezury porządkujące czas.

Reasumując, wszystkie omówione tu wydawnictwa zaprojektowane zostały w taki sposób, by trafiły zarówno do odbiorcy polsko-, jak i czeskojęzycznego – pod warunkiem, że rozumie gwarę cieszyńską. Z wyjątkiem *Małego leksykonu*, który nie ma charakteru *stricte* materiałowego, każda z omawianych publikacji opatrzona jest gwarowo-polsko-czeskim słowniczkiem wyrazów trudnych.

Zdaniem brneńskiego folklorysty i etnografa Oldřicha Sirovátki (1925–1992) Śląsk Cieszyński należy do regionów etnograficznie najlepiej zbadanych (Kadłubiec 2023: 35). Wydawałoby się, że tak wysokiej poprzeczki, na którą pracowali cieszyńscy folklorysty, nie da się już podnieść, zwłaszcza że źródła lokalnego folkloru przednowoczesnego w międzyczasie się wyczerpały. Dzięki tekstom, które Kadłubiec zbierał od lat 60. XX w., poprzeczka przesunięta została jeszcze wyżej. Potencjał eksplanacyjny prac o Śląsku Cieszyńskim jest szerszy, niż mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać. Wnioski poczynione na ich podstawie pozwalają znacząco poszerzyć wiedzę o kulturze przednowoczesnej jako takiej (por. Joyce 2024). To jeden z powodów, dla których materiały zebrane w zagranicznej części regionu powinny zainteresować polskich historyków i antropologów kultury.

Nie stroniąc od krytyki, trzeba na koniec zwrócić uwagę na największy mankament omawianego tu cyklu publikacji. Jest nim ich nieobecność w najważniejszych ośrodkach akademickich w Polsce. Czechy – gdzie wydawnictwo Ducatus Teschinensis ma swoją siedzibę – dysponują chociaż egzemplarzami obowiązkowymi w Bibliotece Narodowej w Pradze oraz w głównych bibliotekach naukowych. Wyjątek stanowi tu *Mały leksykon*, którego według danych NKP (Národní knihovna v Praze) nie ma nigdzie poza dwiema miejskimi bibliotekami publicznymi, mianowicie w Trzyńcu i w Czeskim Cieszynie. W Polsce egzemplarze archiwalne omawianych prac ma wyłącznie Biblioteka Śląska w Katowicach, trzy są w zbiorach wrocławskiego Ossolineum – i to wszystko. Nie tak powinien wyglądać dostęp do reprezentacji cieszyńskiego niematerialnego dziedzictwa kulturowego w polskich ośrodkach naukowych i akademickich.

BIBLIOGRAFIA

- Assmann J. (2008). *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych* (przeł. A. Kryczyńska-Pham). Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Bachtin, M. (1975). *Twórczość Franciszka Rabelais'go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu* (przeł. A. i A. Goreniewie). Wydawnictwo Literackie.
- Bogatyriew, P. G., Jakobson, R. (1973). Folklor jako specyficzna forma twórczości. *Literatura Ludowa*, 3, 28–41.
- Bourdieu, P. (2008). *Zmysł praktyczny* (przeł. M. Falski). Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Geertz, C. (2005). *Interpretacja kultur. Wybrane eseje* (przeł. M. M. Piechaczek). Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

- Hołówka, T. (1986). *Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku*. Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Joyce, P. (2024). *Remembering peasants. A personal history of a vanished world*. Scribner.
- Kadłubiec, D. (1995). *Górnicy śmiech*. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.
- Kadłubiec, K. D. (1973). *Gawędziarz cieszyński Józef Jeżowicz*. Profil.
- Kadłubiec, K. D. (2017). *Opowiadano Anna Chybidziurowa*. Ducatus Teschinensis.
- Kadłubiec, K. D. (2018). *Śpiwyo Anna Chybidziurowa a jeji sómsiedzi*. Ducatus Teschinensis.
- Kadłubiec, K. D. (2019). *Od Cieszyna do Bogumina / Od Těšína k Bohumínu*. Ducatus Teschinensis.
- Kadłubiec, K. D. (2021). *Od Cieszyna sypana dróżeczka*. Ducatus Teschinensis.
- Kadłubiec, K. D. (2022). *Tak sie u nas opowiadano*. Ducatus Teschinensis.
- Kadłubiec, K. D. (2023). *Mały leksykon kultury ludowej Śląska Cieszyńskiego. Kultura duchowa / Malý lexikon lidové kultury Těšínského Slezska. Duchovní kultura*. Ducatus Teschinensis.
- Korzybski, A. (1994). *Science and sanity. An introduction to the non-Aristotelian systems and general semantics*. Institute of General Semantics.
- Kowalski, A. P. (1999). *Symbol w kulturze archaicznej*. Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM.
- Kowalski, P. (2000). „*Theatrum świata wszystkiego i poćciwy gospodarz*”. *O wizji świata pewnego siedemnastowiecznego pisarza ziemiańskiego*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Le Goff, J. (2007). *Długie średniowiecze* (przeł. M. Żurowska). Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Liotard, J. F. (1997). *Kondycja ponowoczesna. Raport o stanie wiedzy* (przeł. M. Kowalska, J. Migasiński). Aletheia.
- Marcol, K. (2020). *Toutowie. Język i pamięć w ustanawianiu wspólnoty Wiślan w Banacie*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Niebrzegowska-Bartmińska, S. (2007). *Wzorce tekstów ustnych w perspektywie etnolingwistycznej*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Schütz, A. (2008). *Esej z zakresu psychologii społecznej* (przeł. B. Jabłońska). W: A. Schütz, *O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej* (s. 213–224). Nomos.
- Szacka, B. (2006). *Czas przeszły, pamięć, mīt*. Scholar.
- Szymik, J. (2012). *Doroczne zwyczaje i obrzędy na Śląsku Cieszyńskim*. Deltapress.